

W. Jaruzelski złoży wizytę we Włoszech

W dniach 12-14 stycznia 1987 r. przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej **Wojciech Jaruzelski** złoży wizytę oficjalną we Włoszech na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów Republiki Włoskiej, **Bettino Craxiego**. (PAP)

90 rocznica urodzin K. Rokossowskiego

21 bm. mija 90 rocznica urodzin marszałka Polski i Związku Radzieckiego **Konstantego Rokossowskiego**, postaci zajmującej wyjątkowe miejsce w dziejach Polski i Związku Radzieckiego, symbolizującej jedność proletariatu obydwu krajów oraz braterstwo broni żołnierzy polskich i radzieckich, zrodzone we wspólnej walce na frontach II wojny światowej.

Przed zbliżającą się 90 rocznicą urodzin marszałka **Konstantego Rokossowskiego** 19 bm. w Domu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otwarto wystawę poświęconą jego życiu i działalności.

W uroczystości wzięli udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR gen. broni **Józef Baryła**.

ciąg dalszy na str. 2

**Przemówienie
W. Jaruzelskiego
wygłoszone
na III Plenum
KC PZPR
zamieszczamy
na str. 2**

Sejm zakończył dwudniowe obrady Większe kompetencje dla rad narodowych

W piątek Sejm wznowił obrady. Porządek dzienny obejmował:
* informację Rady Państwa o realizacji ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego w pierwszej połowie kadencji;
* sprawozdanie Komisji Administracji, Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego oraz o rządowym projekcie nowelizacji KPA;
* interpelacje i zapytania poselskie.

Informację o realizacji ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego przedstawił w imieniu Rady Państwa pos. **Kazimierz Barcikowski**.

WYSTĄPIENIE K. BARCIKOWSKIEGO

* Ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego znalazła potwierdzenie w praktyce, we właściwy sposób sytuację i warunki wyposażeń rad i samorządów terytorialnych. Ustawa odgrywa również rolę porządkującą przy tworzeniu przepisów prawa dotyczących działalności terenowej. Istnieją jednak pewne sprzeczności w rozstrzygnięciach ustawowych, które muszą być usunięte w niedługim czasie.

* Pewne niewielkie zmiany można wprowadzić już obecnie. Jednak napłynęło sporo propozycji zmian dalej

idących. Dlatego przewidujemy powołanie w Radzie Państwa zespołu wybitnych prawników, którzy poddadzą analizie propozycje zmian i zbadały kwestie sprzeczności prawnych w ustawach związanych z działalnością rad narodowych i samorządu terytorialnego.

* Ustawa o systemie rad oraz ustawy dotyczące innych rodzajów samorządności zaowocowały zaangażowaniem się kilkuset tysięcy obywateli w decydowanie o sprawach im najbliższych. Niki jeszcze nie wynalazł lepszej formy obywatelskiej edukacji jak współudział w decydowaniu o wspólnych sprawach i realizacji własnych decyzji. Musimy wysoko cenić fakt, że w wykonywaniu władzy uczestniczą obywatele na zasadach społecznych, często kosztem swego czasu i odpoczynku.

* Nie brak u nas mędźków z tzw. podziemia czy opo-

zycji, którzy bez elementarnego umiaru, w sposób natrętny pouczają nas o dialogu, podmiotowości obywateli. Id. Stworzyli sztuczną i błędną konstrukcję: władza i społeczeństwo jako siły przeciwstawne. Bzdura! Rady secesyjne — to władza czy społeczeństwo? A rada pracownicza, rada narodowa, rada nadzorcza spółdzielni, członkowie rolniczych organizacji społecznych i politycznych...

* W decentralizacji zarządzania dokonali się procesy, choć nie w pełni w każdym resorcie, przekazywania w województwach tego co wynikało z ustawy. Ale tylko nieznacznie województwa rozpoczęły przekazywanie zadań i środków do miast i gmin. Stworzono nawet argumentację dla utrzymania stanu dotychczasowego: a to środki się rozproszą, a to kadry w terenie jest za mało. Odpowiadamy: przekazanie uprawnień tym jednostkom, które pokazały, że umieją gospodarować, tam gdzie są kadry i dobre warunki.

* W działalność rad stale powraca kwestia stworzenia trwałych podstaw finansowych oraz własnych źródeł dochodu. Powołujemy komisję, aby udział w budżecie centralnym był zagwarantowany na dłuższe okresy, co najmniej 5-letnie, tak aby dodatkowy dochód budżetu terenowego, uzyskane dzięki zapobiegliwości i gospodarstwu rad, nie wpływały na obniżenie środków w centrach. Jakkolwiek nie jest to sprawa łatwa, wobec konieczności zrównoważenia budżetu państwa i utrzymywania się inflacji, to działać trzeba w tym kierunku.

* Rady narodowe tym lepiej wykonują swoje funkcje,

im szersze i bezpośredniejsze są ich związki z obywatelami. Dlatego przywiązujemy wielką wagę do spotkań radnych z wyborcami, dyżurów oraz konsultowania ważnych dla obywateli uchwał. Na linii rozbudowy związków rad z wyborcami leży realizacja inicjatyw wynikających z uchwał X Zjazdu PZPR, dotyczących powołania nowych ciał społecznych — Rzecznika Praw Obywatelskich, Rad Społeczno-Gospodarczych przy WRN.

* Traktujemy pracę rad narodowych i ogniów samorządowych jako ważny składnik życia państwowego i doniosły czynnik socjalistycznej demokracji. Nie uważamy, że jest to dzieło zamknięte w sensie koncepcyjnym. Wręcz przeciwnie — żywym nadzieję, że rosnąca żywotność rad i samorządu owocować będzie rozwojem socjalistycznej demokracji, tak w teorii, jak i w praktyce.

Do informacji Rady Państwa ustosunkował się pos. **Stanisław Habczyński** (PZPR), który w imieniu komisji sejmowych przedstawił ponadto propozycje zmian w ustawie o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego oraz Kodeksu Postępowania Administracyjnego.

WYSTĄPIENIE POS. STANISŁAWA HABCZYŃSKIEGO

* Zwiększenie uprawnień rad narodowych zyskało, próbną i społeczne poparcie, jako dowód konsekwentnej realizacji odnowy socjalistycznej. Jednak nie wszystkie rady w pełni wykorzystują ustawowe kompetencje, istnieje znaczne zróżnicowanie w zaangażowaniu wdrażania ustawy.

* Również sama ustawa uchwalała słabości. Należy do nich mało ostry podział zadań między WRN, a jej organem wykonawczym — wojewodą, brak spójności zapisów dotyczących kompetencji rad z innymi ustawami oraz wieloma przepisami wykonawczymi. Należy w niedalekiej przy-

ciąg dalszy na str. 2

**Wydanie
sobotnio-
niedzielne**

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 297 (10 989)

Białystok — Łomża — Suwałki, 20-21.12.1986 r.

Wydanie 1, 2

Cena 8 zł

Plenum KW PZPR w Łomży

Efektywność zawsze i wszędzie

INFORMACJA WŁASNA

Zadania partii w realizacji uchwały III Plenum KC i V Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej dotyczących rozwoju gospodarczego województwa, były tematem wczorajszego (19 bm.) posiedzenia plenarnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łomży. Przewodniczył I sekretarz — **Mieczysław Czerniawski**.

— Winniśmy dać odpowiedź — stwierdził w referacie sekretarz KW, **Jan Jamiołkowski** — na pytanie zawarte w uchwale III Plenum KC, określającej w skali województwa, miast i gmin oraz zakładów pracy miejsce i rolę organizacji partyjnej we wdrażaniu drugiego etapu reformy gospodarczej.

Uwarunkowania reformy

narzucają twarde zasady polityki, nakierowanej na wzrost wydajności pracy, obniżkę materiałochłonności, wykorzystanie marnotrawstwa, lepsze spożytkowanie wszelkich dostępnych czynników produkcji. Podstawową sprawą jest uświadomienie wszystkim tych uwarunkowań — nie tylko kadry kierowniczej, ale przede wszystkim załogom. „Oszczędniej i po gospodarsku wykorzystujmy to co mamy” — zadanie takie, jako pierwszoplanowe, powinny podjąć kierownictwa i załogi PBRol w Grajewie, Spółdzielni Inwalidów i Oddziale KPKS w Łomży oraz inne, w których kontrolę ujawniły niegospodarność i marnotrawstwo.

Bieżący rok zaznacza się w woj. łomżyńskim na ogół pozytywnymi wynikami. Niepokoje budzi jednak brak wyraźnego postępu w realizacji infrastruktury technicznej i komunalnej. W procesie inwestycyjnym nie nadążają budowni i administracja państwowa. Nie może być tak, żeby inwestycje były rozpoczynane w oparciu o wyobrażenia wykonawców. Skutki tego mamy dziś na placach budów w Grajewie, Wysokiem Mazowieckiem, Zambrowie i Ciechanowie. Zgodnie z planem realizacji uchwały X Zjazdu i założeń WPS-G musimy do 1990 r. zwiększyć znacząco wzrost produkcji materialnej, przede wszystkim w oparciu o pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych. Sprzyjają te-

ciąg dalszy na str. 2

Kontrola służy umacnianiu partii

INFORMACJA WŁASNA

X Zjazd PZPR podjął decyzję o połączeniu komisji rewizyjnych i kontroli partyjnej w jeden organ. W zakończonej już kampanii sprawozdawczo — wyborczej we wszystkich instancjach wybrano komisje kontrolno-rewizyjne. Plenum WKRR, które obradowało wczoraj w Białymstoku podkreśliło, iż decyzja ta jest dowodem konsekwentnego poszukiwania nowych rozwiązań, doskonalących całą działalność kontrolną w PZPR.

W posiedzeniu plenarnym WKRR uczestniczyli przewodniczący komisji terenowych, zakładowych i uczelnianych. Przybyli też kierownik Biura do spraw Oczyszczania CKRR — **Włodzisław Sak** i sekretarz KW PZPR — **Stanisław Sękowski**.

Referat omawiający kierunki działania komisji po X Zjeździe wygłosił przewodniczący WKRR — **Jan Kuźma**. Podkreślił w nim, iż nadrzędnym celem pracy partyjnej, w tym i organów kontrolno-rewizyjnych, jest pełna realizacja uchwały X Zjazdu. Mówiąc o roli kontroli wewnątrzpartyjnej stwierdził, iż nie może ograniczać się ona tylko do ujawniania i eliminowania nieprawidłowości, musi służyć umacnianiu partii, jak również być źródłem informacji o pozytywnych dokonaniach, wzorowych postawach członków PZPR i dobrych doświadczeniach w pracy. A więc nie tylko rzetelna kontrola, ale również upowszechnianie jej wyników.

Ważną dziedziną jest praca profilaktyczna — wychowawcza, a także analityczna, w której źródłem inspiracji są skargi i listy Statutowym obowiązkiem KKR jest tros-

ka o kształtowanie ideowego oblicza partii, dbanie o czystość szeregow, przestrzeganie statutu i zasad moralności socjalistycznej.

W dyskusji zwracano uwagę przede wszystkim na to, iż działania komisji winny mieć na celu umacnianie podstawowych organizacji partyjnych, pomagać w sprawowaniu przez nie funkcji programowej, organizatorskiej i kontrolnej. Plenum WKRR przyjęło plan pracy na I półrocze 1987 r. oraz plan kontroli realizacji uchwały X Zjazdu i XX Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR do roku 1990. (A)

„Voyager” przebył 20.168 km

Pociąg **DICK RUTAN** i **JANA YEAGER** odbywający na pokładzie eksperymentalnego dwusilnikowego samolotu „Voyager” pierwszy w świecie lot dookoła świata bez lądowania i uzupełniania paliwa, mogą doznać częściowej utraty siły w skutkach awarii elektrycznego urządzenia chroniącego ich przed szumem silników.

Lekarz czuwający nad zdrowiem pilotów obawia się, że mogą oni stracić słuch o 30 procentach. Mimo wielkiego

zmęczenia, obaj piloci są w dobrym nastroju i nie zgłaszali żadnych problemów zdrowotnych.

„Voyager”, który wystartował w ubiegłą niedzielę z bazy Edwards na pustyni Mojave (California, USA), ma zakończyć lot w Wigilię Bożego Narodzenia.

W czwartek samolot przebył połowę zaplanowanego dystansu, czyli 20.168 km, bitym tym samym wszelkie rekordy lotu bez lądowania. (PAP)

Delegacja FAO przybyła do Polski

Do Warszawy przybyła delegacja Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) pod przewodnictwem dyrektora generalnego dr. **Edouarda Saoumy**.

Podczas wizyty omówione zostaną możliwości i formy pogłębiania współpracy naszego kraju z FAO. Rozmowy na ten temat rozpoczęły się w Ministerstwie Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej. (PAP)

Realizacja programu gospodarczego W perspektywie rok 2000

Zapowiedziana na III Plenum KC PZPR kampania informacyjno-propagandowa na temat konieczności szybszego rozwoju gospodarki i wdrażania drugiego etapu reformy została zapoczątkowana 19 bm. spotkaniem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR **Mariana Woźniaka** z lektorami Komitetu Centralnego.

M. Woźniak podkreślił, że w codziennej pracy partyjnej trzeba rzetelnie odnosić się do dokumentów PZPR, będących syntezą myśli i dokonań partii w ostatnich latach. Trzeba nawiązywać do X Zjazdu, który wytyczył strategiczne gospodarczo do 2000 r. do dorobku zakończonych niedawno III Plenum, które skonkretyzowało zadania.

Sekretarz KC stwierdził, że łatwiej mówić o perspektywie niż trudniej o najbliższych latach, choć znacznie więcej wiemy o tym, co nas w nich czeka. Po-

wodem jest nieatrakcyjność tezy, że najpierw trzeba odrobić straty i odzyskać pozycję, którą już mieliśmy dawniej. Koniecznością jest jednak poświęcenie najbliższych lat na odbudowę dochodu narodowego, poprawę jego struktury, utrwalenie równowagi gospodarczej, przyspieszenie modernizacji aparatu wytwórczego, zwiększenie roli czynników intensywnych w rozwoju gospodarki. (PAP)

Wypadek w kopalni

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w kopalni „Zabrze-Bielszowie” w Zabrzu, w czasie którego zginęło trzech górników zaś pięciu dalszych odniosło obrażenia.

Przyczyną wypadku było „łapienie” w chodniku kombinajnowym na poziomie 780 m. (PAP)



Spotkanie Ryzkow — Sorsa

* MOSKWA — W piątek do Tallina, stolicy Estonii, udał się przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, **Nikolaj Ryzkow**. Obejdzie się tam uroczyste oddanie do użytku nowego portu morskiego, wybudowanego przy współpracy specjalistów budowlanych firm radzieckich i fińskich. W uroczystości tej weźmie udział, przybywający do ZSRR na zaproszenie rządu radzieckiego, szef rządu fińskiego **Kalevi Sorsa**.

List z wezwaniem do moratorium

* WASZINGTON — Ponad 130 członków Izby Reprezentantów skierowało do prezydenta **Reagana** list, w którym żądano od administracji w Waszyngtonie polecić za przykładem Związku Radzieckiego ogłoszenie moratorium na próby jądrowe.

Zakończenie stajki AFP

* PARYŻ — Po ominięciu strajku, w czwartek wieczorem wznowiła pracę **Francuska Agencja Prasowa (AFP)**.

Decyzję o przerwie strajku podjęto po uzyskaniu obietnicy, iż spełnione zostaną żądania strajkujących w sprawie odstąpienia od planu redukcji personelu i zmiany struktury agencji.

Atak bombowy terrorystów

* BONN — W piątek o godz. 4 nad ranem w Kolonii, w burze radiowej instytucji zajmującej się pomocą dla krajów rozwijających się wybuchła bomba, powodująca znaczne straty materialne. Policja przypuszcza, że sprawcą zamachu była lewicowa organizacja pod nazwą „Komórki rewolucyjne”. (Opr. aka)

wem. To także jest pozytywne zjawisko. Cele ustawy w ten sposób również zostały osiągnięte.

* Czy przestępczość przeciwko państwu i porządkowi publicznemu straciła ostatecznie rację bytu?
Takiego wniosku nie należałoby formułować. Nie w tym chyba rzecz. Nie zakładano, co jest oczywiste — likwidacji przez sam fakt uchwalenia ustawy wszelkich zagrożeń porządku prawnego — powodowanych z motywów niekryminalnych. Spodziewano się natomiast wywołania korzystnych zmian i to zostało osiągnięte. Jest to proces, który przebiega w określonych — jak wiadomo — w dość złożonych uwarunkowaniach wewnętrznych i zewnętrznych.

ciąg dalszy na str. 2

Konferencja prasowa w radzieckim MSZ

- ★ WYDARZENIA W ALMA-ACIE
- ★ A. SACHAROW MOŻE POWRÓCIĆ DO MOSKWY
- ★ NOWA PROWOKACJA?

W centrum prasowym radzieckiego MSZ odbyła się w piątek konferencja prasowa, podczas której wiceminister Spraw Zagranicznych **ZSRR** **Władimir Pietrowski** odpowiedział na pytania dotyczące m.in. wydarzeń w Alma-Acie.

Niektórzy — powiedział — nie od razu zrozumieli co wydarzyło się na plenum KC KP Kazachstanu. To było przyczyną, że kilkusetosobowa grupa uczęszczała się młodzieży wylegała na ulice. I nie byłoby problemu, gdyby nie wystąpienie jednego społecznego, które usiłował wykorzystać sytuację i wywołać zamieszki w mieście. Sytuacja w Alma-Acie już się u-

normowała, a w republice odbijają się zebrań aktywno partyjnego, zdecydowana większość uczestników tych zebrań aprobuje uchwały Plenum.

Wicemin. Pietrowski zwrócił uwagę, że informacja o wydarzeniach w Kazachstanie została natychmiast przekazana przez środki masowego przekazu ZSRR. Jest to — powiedział — wyraz nowego stylu pracy naszego kierownictwa, kolejny przykład otwartości i jawności, wprowadzonych przez XXVII Zjazd naszej partii.

* * *

Władimir Pietrowski poinformował na tejże konferencji prasowej, że profesor **Andriej Sacharow** zwrócił się do kierownictwa radzieckiego z prośbą o wyrażenie zgody na jego powrót do Moskwy. Prośba ta powiodła — została rozpatrzona przez właściwe organy, w tym przez Akademię Nauk i władze administracyjne, które uwzględniły dłuższy jego pobyt w Gorkim — zezwoliły mu na powrót do Moskwy. Jednocześnie — dodał W. Pietrowski — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR podjęło

decyzję o ulaskawieniu jego żony **Jeleny Bonner**.

Tak więc prof. Sacharow, jak również pani Bonner mogą powrócić do Moskwy, a prof. Sacharowowi stworzono możliwość aktywnego włączenia się w nurt życia akademickiego i w działalność Akademii Nauk na terenie Moskwy.

* * *
Informację o udaremnieniu przez celników radzieckich próby przetransportowania tranzytem przez terytorium ZSRR ponad 1,2 tony haszyszu, **Władimir Pietrowski** podkreślił, że chodzi tu o narkotyki produkowane na skalę przemysłową. Były one bowiem fabrycznie zapakowane i odpowiednio oznakowane, zaś pochodzą ze strefy tzw. „złotego trójkąta”. Z produkcją i przetrzmem narkotyków bezpośredni związek mają przebiegający w Pakistanie duszmanni, a także kolia z nimi współpracujące. Właśnie tym w istocie rzeczy zajmują się wszystkie ugrupowania duszmańskie na terytorium Pakistanu.

Tym samym — powiedział następnie W. Pietrowski — zdemaskowano prowokację określonych kół zagranic, które zarzucały Związkowi Radzieckiemu, że specjalnie przepuszcza przez swoje terytorium transporty narkotyków, aby otruć Europę Zachodnią. Wszystko wskazuje na to, że w Hamburgu czekano na kontener z pyłką o podjęciu kolejnej kampanii propagandowej. Jednakże prowokacja zakończyła się fiaskiem — podkreślił radziecki wiceminister Spraw Zagranicznych.

W poniedziałek w „GW”

☐ Ludzie uciekają — tam gdzie żyje się lepiej, gdzie woda jest w kranach, a nie w planach czynów społecznych, gdzie nie trzeba budować ulic a szkoły, choć zatłoczone, pod każdym względem przewyższają te, do jakich się chadza za miejskimi rogatkami. To prawda, nie wszyscy, ale i tak tych którzy pozostają czeka **START Z POZYCJI SŁABSZEGO**.

☐ Wydawać by się mogło, że mściwość nie jest uczuciem powszechnym. Tymczasem w oskarżeniach o gwałt bywa ona często motywem znaczącym. Zdarza się, że niefortunny amant **WOLI SIEDZIEĆ NIŻ SIĘ ŻENIĆ**.

Pogoda

Dziś — zachmurzenie zmienne, intensywne przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna około -2 st. C., minimum około -5 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, w porwach silniejszy, powodujący zamiecie i zależe śnieżne, z kierunków północnych.

JUTRO — nadal okresami opady, chłodniej.

W sobotę — Jagna, Maksyma.

Niedziela — Teofil, Cezarego.

Przemówienie sekretarza KC PZPR W. Jaruzelskiego na zakończenie obrad III Plenum Komitetu Centralnego

Sejm zakończył obrady

ciąg dalszy ze str. 1

szości usunąć te słabości w sferze prawnej. Punktem wyjścia musi być zasada, że ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego jest ustrojowa, a więc trzeba doprowadzić do zgodności z nią wszystkie inne ustawy.

■ **Proponowany zakres zmian w ustawach:** o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego oraz kodeksu postępowania administracyjnego ograniczony został do minimum. Wychodząc naprzeciw potrzebom społeczeństwa, w tym do potrzeb pewnych zmian w ustawie są zbliżone z propozycjami Rady Państwa.

Pos. Helena Chodkowska występując w imieniu Klubu SD stwierdziła, że można zauważyć dysproporcję między zakresem obowiązków rad narodowych i samorządu mieszkańców, a rzeczywistymi możliwościami wykonania tych obowiązków. Dysproporcja ta widoczna w działalności wojewódzkich rad narodowych jest obiektywnie większa w radach stopnia podstawowego, a najostrejsze rysuje się w szczególności ogień samorządu mieszkańców. Sytuacja ta w dużej mierze jest skutkiem niespójności określonych rozstrzygnięć ustawowych.

SD opowiadała się i opowiada za utrzymaniem dwustopniowego podziału administracyjnego państwa, którego warunkiem powinno być jego sprawne funkcjonowanie.

■ **Projekt zmiany KPA** jest konsekwencją nowelizacji ustawy o radach: ma na celu określenie instancji w postępowaniu administracyjnym w miastach podzielonych na dzielnice.

■ **Proponuje się**, aby zmiany te weszły w życie 1 stycznia 1987 r.

Pos. Edward Szymański (Klubu) wyraził w imieniu Klubu Poselskiego PZPR opinię, że w wyniku dotychczasowych działań stworzone praktycznie demokratyczny system funkcjonowania rad narodowych i samorządu terytorialnego. Dokonano poważnych zmian w formach i metodach pracy. Stopniowo realizowana jest zasada samodzielnego finansowania rad i samorządów. Następuje uproszczenie planowania i zarządzania gospodarką terenową. Upoważnia do tego stwierdzenia — powiedział — że rady narodowe są na właściwej drodze do urzeczywistnienia swych ustrojowych funkcji, że praktyka potwierdza słuszność koncepcji i kierunków określonych w ustawie.

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL przemawiał pos. Andrzej Trzaskalski, który podkreślił, iż praktyka realizacji ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego potwierdziła generalną słuszność tych rozwiązań. Wojewódzkie, miejskie i gminne rady narodowe uzyskały już znaczny autorytet w społeczeństwie, coraz lepiej pełnią rolę gospodarza swego terenu. Krytycznie oceniam jednak ograniczenie rad w funkcjach kontrolnych gospodarki finansowo-ekonomicznej przedsiębiorstw. Uregulowania wymagają przedsiębiorstwa międzywojewódzkie. Słusznie postuluję, aby większą pomoc centrum w rozwoju drobnej wytwórczości. Niepokoi dość pow-

szeczna praktyka przejmowania znacznej części dochodów budżetów gmin przez województwa. Konieczne jest lepsze zgranie przepisów dotyczących reformy gospodarczej z ustawą o radach narodowych i samorządzie terytorialnym.

Klub Poselski ZSL udzielił poparcia działaniom Rady Państwa podejmowanym dla podnoszenia rangi i autorytetu rad narodowych. Oceny tego klubu i jego wnioski co do potrzeb pewnych zmian w ustawie są zbliżone z propozycjami Rady Państwa.

Pos. Mieczysław Serwiński (bezp.) podkreślił istotne znaczenie wspierania działalności rad narodowych przez Sejm i Radę Państwa. Pos. Alfred Wawrzyniak (bezp. PAX) stwierdził, że krytyczne podejście wymagające teledzielną funkcjonowania ustawy, które wiąże się z tworzeniem warunków ekonomiczno-finansowych umożliwiających radom operatywne działanie. Posł wyraził nadzieję, że przed rozpoczęciem zmian w ustawie o radach narodowych. Zapewnił, że radni, działacze i Koło Poselskie PAX będą nadal współpracowały w działaniach dla demokratyzacji stosunków społecznych.

Pos. Antoni Foks (PZPR) zwrócił uwagę na fakt, że droga do umocnienia rad narodowych stopnia podstawowego jako autonomicznego gospodarza terenu zależy od stworzenia warunków do zapewnienia im samowystarczalności finansowej.

Sejm podjął uchwałę w sprawie realizacji ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Podkreślił, że ze względu na jej ustrojowe znaczenie ustawa ta powinna być traktowana jako akt, z którego postanowieniami muszą być zgodne inne ustawy i akty normatywne niższej rangi.

W następnym punkcie porządku obrad Izba wysłuchała odpowiedzi przedstawicieli rządu na interpelacje i zapytania poselskie. Dotyczyły one m.in. spraw ostatnich przypadków zanieczyszczeń Odry po stronie czeskosłowackiej, zaopatrzenia ludności w i.e.k., realizacji inwestycji technicznych i sposobu rozliczenia budowlanych z wykonania tegorocznych zadań, produkcji lamp kineskopowych, siewników rolniczych, racjonalnej polityki wydawniczej.

Przemawiając na zakończenie ostatniego br. posiedzenia Sejmu — Romanu Malinowski ocenił, że 171 to rok wieloletniego umacniania stabilizacji życia społeczno-politycznego i tendencji rozwojowej w gospodarce oraz wzrostu autorytetu i pozycji międzynarodowej w Polsce. Klucz do otwarcia wrót polskiej przyszłości Polacy znajdują się obecnie w gospodarce — powiedział marszałek — wzywając do szerokiego wsparcia społecznego wszystkich przedsięwzięć, które będą służyć rozwojowi gospodarczemu, wkraczającemu w nowy etap. Są warunki, aby Polska różnorodność nie stała się słabością państwa. Sejm IX kadencji zbliża się do końca, a umacniania prawa i praworządności, pogłębiania demokracji społecznej i poszerzania ram porozumienia narodowego.

Plenum KW PZPR w Łomży

ciąg dalszy ze str. 1

mu zakładowe systemy wynagrodzeń, które — właściwie przygotowane i wdrożone — owocują wyższą i wydajniejszą pracą np. w zambrówskim „Telkome” i „Cepelli”, ZPW w Grajewie, PPS w Łomży i ŁPRL. Jednak w wielu zakładach opracowano systemy wynagradzania w sposób formalny i nie przynoszą one zamierzonych efektów.

Mechanizmy reformy muszą dotrzeć do każdego stanowiska pracy, m.in. poprzez upowszechnianie grupowych form, które ściśle wiążą wyniki pracy z wysokością zarobków. Brygadowy system wprowadzono już na niektórych budowlach ŁPRL oraz w zambrówskim POM.

Z trudem „przebijają się” w wielu zakładach postęp techniczny (łomżyńskie przedsiębiorstwa wykorzystywały tylko 45 proc. funduszy na ten cel).

Niezbędna jest wysoka aktywność partii w zdobywaniu poparcia dla programów oszczędnościowych i nadzorowanie ich konsekwentnej realizacji. Najlepszą formę oszczędzania stanowi dobra jakość produkcji. Jest ona podstawowym warunkiem zwiększenia eksportu. Przed kryzysem woj. łomżyński eksportował 8 proc. produkcji przemysłowej; obecnie wskaźnik wynosi 5 proc. Dobry przykład dają Łomżyńskie Zakłady Spożywcze. Należy przeprowadzić analizę dotychczasowych działań przedsiębiorstw w tym zakresie i reaktywować, wspólnie z białostockim Oddziałem Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, Wojewódzki Klub Eksporterów.

Ogromną szansę na poprawę sytuacji daje atestacja i przegląd stanowisk pracy, które tożsame są z umocnieniem zarządzania, racjonalizacją poziomu i struktury zatrudnienia oraz ograniczeniem zjawisk biurokratycznych.

Wstępna ocena wyników społeczno-gospodarczych w br. oraz kierunku działania administracji państwowej do roku 1990 przedstawił wojewoda Marek Strzaliński.

Mimo generalnie pozytywnej oceny — stwierdził — podkreślił należyte istotne źródło osiągniętych wyników w różnych dziedzinach społeczno-gospodarczych. Rolnictwo osiągnęło dobre plony podstawowych upraw — np. 25,2 kwintala zbóż z ha. Nadal utrzymuje się wysoka dynamika skupu żywności. Wzrost zasobów pasz, w tym poprawa dostaw mieszanek przemysłowych stanowi dobrą podstawę do dalszego wzrostu produkcji zwierzęcej.

W dyskusji uczestniczył Plenum krytycznie ustosunkowało się do przejawów niekonsekwentnego wdrażania reform, w tym m.in. Krzysztof Wawrzyniak, który zwrócił także uwagę na nadmierne przerzuty administracji i Zygmunta Stefanowicza, uświadomił na przykład, że obecne przepisy nie sprzyjają oszczędności. Czesław Zagdański wskazał na istniejące jeszcze hamulce w zakresie oszczędności materiałów. Na brak pełnych wyjaśnień załogom zasad reform oraz przykłady niegospodarności zwrócił uwagę p.k. Edmund Jaszewski. Głos zabrali także: Włodzimierz Mendelka, Karol Modzelewski, Wiesław Olbryś, Mikołaj Parfien, Ryszard Rudecki, Eugeniusz Kluf, Grzegorz Szozda i zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Włodzimierz Hausner.

Plenum przyjęło uchwałę określającą zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w rozwoju gospodarczym województwa.

W imieniu Egzekutywy I sekretarza KW — Mieczysław Czerniawski przekazał członkom Komitetu Wojewódzkiego i uczestnikom obrad, a za ich pośrednictwem całemu społeczeństwu Ziemi Łomżyńskiej świąteczne i noworoczne życzenia.

J. BRODZIUK

OMÓWIENIE

Na wstępie swego przemówienia Wojciech Jaruzelski podkreślił duże oczekiwania, jakie członkowie partii, ludzie pracy wiążą z obradami III Plenum. Strategia X Zjazdu w sprawach gospodarczych — dodał — wymagała bowiem realizacyjnego rozwinięcia. Zjazd powiedział, co należy zrobić. Obecnie Komitet Centralny skupił uwagę na tym, jak przełożyć te decyzje na język praktyki, wcielić w życie, przekształcić w czyn.

I sekretarz KC PZPR miał również, że kierunkiem działań jakie uchwalił Komitet Centralny wyłożył się w toku wielomiesięcznej dyskusji świadczącej o daleko zaawansowanym społeczeństwie procesu planowania. Taki tryb dochodzenia do rozwiązań — podkreślił — życia nie ułatwia, ale im trudniejsza droga do decyzji, im szersza jej społeczna baza, tym większa ich trwałość i skuteczność, tym większa szansa, aby postanowienia realizować jednolicie na wszystkich szczeblach i od-cinkach w sposób zdyscyplinowany, z całą konsekwencją.

Charakteryzując obecną sytuację gospodarczą Wojciech Jaruzelski stwierdził m.in., iż trudno jest zważyć ją w jednej, prostej formule. Nie jest ona dramatyczna, jak próbują wmawiać przeciwnicy, ale i nie jest satysfakcjonująca. Nie ma stagnacji, ale nie ma także zwyciężającej dynamiki. Dominującą cechą — kontynuował — jest rozwój, hamowany jednak niechęcią do zmiany, a nie do zmiany. Wśród nich liczne przeszkody subiektywne. Komplicują one przełamywanie trudności, którym towarzyszą cięższe zadania, których ciężar jest nadal ogromny. I sekretarz KC PZPR przypomniał, że startowaliśmy przecież z głęboko obniżonego poziomu dochodu narodowego. Drastycznie zmniejszył się stan zasobów produkcyjnych, surowców i materiałów. Przerwanie dostaw z krajów zachodnich paraliżowało pracę licznych fabryk, ferm drobiu, działalności inwestycyjnej. Prawda jest taka — zaakcentował mowa — przewyższyć został, w niedługim przecież czasie, rozkład gospodarki. Zostało to dokonane przy pomocy 400 tys. osób zatrudnionych i w czasie pracy krótszym o blisko 10 proc. Postrzymaliśmy spadek poziomu życia ludności choć przecież w stosunku do 1980 r. jest nas o ponad 2 mln więcej.

Na tym tle, I sekretarz KC PZPR przedstawił fakty ilustrujące, że weszliśmy na drogę rozwoju i zwrócił uwagę na to, że zrobiliśmy dużo, ale — w odczuciu społecznym — jest to wciąż za mało. Wyciągamy z tego — powiedział — ofensywne wnioski, rozpoczynamy głębokie przemiany jakościowe, wchodzimy w przemysłowy okres rozwoju społeczno-gospodarczego.

Nawiązując do konkretyzowanej w NPSG na lata 1983—90 koncepcji rozwojowej, sposobów jej realizacji Wojciech Jaruzelski zwrócił u-

wagę na to, że w żadnym dotychczasowym planie czynników intensywnie nie miały tak ważącego znaczenia. Aby uczynić ten plan bardziej wiarygodnym, atrakcyjnym społecznie — stwierdził — musi on być żywy, dynamiczny, wzbogacany o nowe wartości, w kierunku pobudzających do przekraczania jakościowych wskaźników, do wyższej efektywności. Do tego właśnie ma przyczynić się II etap reformy. Mowa dotąd przy tym: widzimy całą złożoność realizacji II etapu reformy. Wiemy, że doraźnych sprzeczności między rygorami ekonomicznymi, a naciskiem potrzeb społecznych, między wymogami rozwoju, a koniecznością obsługi zadłużenia — uniknąć się nie da. Stąd konieczne będzie realistyczne podejście. Kontynuując te myśli Wojciech Jaruzelski wskazał na konieczność zadania przede wszystkim o to, aby przejściowe kompromisy nie miały charakteru uzaniowego, woluntarystycznego, by nie naruszyły istoty reformy, nie prowadziły do jej rozmywania; nie mogą stać się furtką ani dla pokus biurokratycznych, ani dla podstępnych, nieuczciwych działań. Najważniejsze, by w klasie robotniczej, w całym społeczeństwie ugruntowało się przekonanie, że polityka drugiego etapu reformy ma w swym założeniu zapewnić wyższą efektywność w interesach ludzi pracy, że jest absolutną koniecznością. W związku z tym I sekretarz KC PZPR wskazał na potrzebę uzyskania zrozumienia i zgody na realizację w praktyce zasady, że dobrze pracujący zakład i pracownik pójdzie do przodu, zyska, a niegospodarny, leniwy będzie zagrożony, straci niezaspokojone dochody.

Wojciech Jaruzelski zaakcentował, że logika drugiego etapu reformy nie pozostaje w sprzeczności z polityką społeczną państwa, że nie może osłabnąć, a na odwrót, musi uzyskać jeszcze większą trwałość i skuteczność. Ochrona socjalna weteranów walki i pracy, a także ludzi, którzy ze względów losowych nie są w stanie na siebie zapracować.

I sekretarz KC PZPR wyekspozował następnie konieczność nieustępliwej, w każdym przedsiębiorstwie, na każdym stanowisku pracy walki o obniżkę kosztów. Jest to istota sprawy. Im będziemy w tej walce skuteczniejsi, tym łatwiej osiągniemy, w dziedzinie cen będą społeczne skutki tego co ekonomicznie konieczne. Wojciech Jaruzelski wskazał przy tym na marne trawienie, nieudolność, złe eksploatacje maszyn, skutki przestarzałości administracji, wysoką materiałowo-energochłonność jako na czynnik pozerający dochód narodowy i godzące bezpośrednio w interesy ludzi pracy. Utała się praktyka, że koszt jest synonimem efektu. Tymczasem efekt nie może być sumą poniesionych nakładów, lecz musi wyrażać ich rezultat.

Z kolei, Wojciech Jaruzelski przypomniał, że w dyskusji społecznej, która poprze-

działa III Plenum wypłynęło wiele spraw o doniosłym znaczeniu dla rozwoju przedsiębiorstw, takich jak: zaopatrzenie materiałowe, kooperacja, przeciwdziałanie praktykom monopolistycznym, rozwój obrotu, placalnego eksportu. Instancje i organizacje partyjne — zaakcentował — winny potraktować te kwestie ze szczególną dbałością, systematycznie oceniać ich realizację, pod tym kątem rozstrzygać działalność członków partii w administracji gospodarczej i państwowej.

Dalszy, istotny wątek wystąpienia I sekretarza KC PZPR dotyczył tezy, iż o przyszłości decyduje postęp naukowo-techniczny. Instrumenty ekonomiczne — stwierdził — muszą być tak konstruowane i zastrzeżone, struktury organizacyjne tak ulepszone, aby dawały zdecydowane impulsy tworzącej aktywności na rzecz lepszych technologii, konstrukcji, wyrobów, wynalazków i usprawnień. Programy inwestycyjne przedsiębiorstw muszą być konstruowane ze szczególną odpowiedzialnością, za rzeczywisty efekt unowocześniania. Pomocnym narzędziem w tym względzie musi stać się gruntowny przegląd, weryfikacja technologii. Potrzebne jest pilne zakończenie prac rządowych nad projektem warunków prawnych powoływania i funkcjonowania małych przedsiębiorstw innowacyjnych. Ważnym kierunkiem — również tworzenie centrów naukowo-produkcyjnych.

Kontynuując, Wojciech Jaruzelski podkreślił, że przed organizacjami i twórcami postępu naukowo-technicznego stoi obecnie zadanie jak najpełniejszego wykorzystania możliwości, które stwarza współpraca ze Związkiem Radzieckim oraz innymi krajami RWPG. Jest ona dla nas duża szansa rozwojowa we wszystkich praktycznie dziedzinach. Nowe horyzonty nakreśliło w ubiegłym miesiącu moskiewskie spotkanie na tzw. szczycie.

I sekretarz KC PZPR wyraził przekonanie, że II etap reformy znajdzie solidne wsparcie w przegladzie struktur organizacyjnych, który będzie prowadzony we wszystkich układach, na każdym szczeblu życia politycznego, państwowego i gospodarczego. Kapitałną sprawą w doskonaleniu organizacji i kolektywizmu pracy — powiedział — jest upowszechnienie jej brygadowego systemu. Biuro Polityczne przedstawi na najbliższym Plenum KC ocenę efektów dotychczasowej ich upowszechnienia w przekroju resortów i województw. Niezwykle ważnym obszarem przegladu i szerzej traktującą ciągłych usprawnień organizacyjnych jest sfera bezpośredniej obsługi ludności — handlu, komunikacji, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, służby zdrowia.

Wojciech Jaruzelski nawiązał też do podnoszonej na Plenum sprawy wyjątkowej szkodliwości mijającej się z prawdą statystyki. Niedopusz-

czalne jest — stwierdził — liczenie papierowych mieszkań, sumowanie efektów fikcyjnego oszczędzania materiałów i energii, zawyżanie wyników produkcyjnych, słowem — poprawiania rzeczywistości dla partykularnych celów i doraźnych korzyści. Celowe zniekształcanie statystyki zdążyło się również w przeszłości. Od dziś jednak — zaakcentował I sekretarz KC PZPR — niech wiedzą wszyscy ci, którym choćby tylko zaświata myśl poświęcenia nieprawdy, że pobłażania — nie będzie! Kompetentne organy zwłaszcza rządowe winny zadbać, aby w tym względzie nie było skrupulatnie przestrzegano.

Po Plenum — powiedział Wojciech Jaruzelski — rozpocznie się kampania wyjaśniająco-konsultacyjna. Niezbędna jest rzeczowa, szczerza rozmowa — konsultacja na temat kształtu i tempa przyszłych rozwiązań. Będzie to ważny etap edukacji ekonomicznej.

I sekretarz KC PZPR zwrócił następnie uwagę na to, że w osiąganiu precyzyjnych celów potrzebny jest właściwy podział sił i zasobów w tym względzie musi stać się gruntowny przegląd, weryfikacja technologii. Potrzebne jest pilne zakończenie prac rządowych nad projektem warunków prawnych powoływania i funkcjonowania małych przedsiębiorstw innowacyjnych. Ważnym kierunkiem — również tworzenie centrów naukowo-produkcyjnych.

Na wielu konferencjach i zebraniach sprawozdawczych — powiedział — wskazywał na konieczność usprawnienia struktury organizacyjnych, który będzie prowadzony we wszystkich układach, na każdym szczeblu życia politycznego, państwowego i gospodarczego. Kapitałną sprawą w doskonaleniu organizacji i kolektywizmu pracy — powiedział — jest upowszechnienie jej brygadowego systemu. Biuro Polityczne przedstawi na najbliższym Plenum KC ocenę efektów dotychczasowej ich upowszechnienia w przekroju resortów i województw. Niezwykle ważnym obszarem przegladu i szerzej traktującą ciągłych usprawnień organizacyjnych jest sfera bezpośredniej obsługi ludności — handlu, komunikacji, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, służby zdrowia.

Wojciech Jaruzelski nawiązał też do podnoszonej na Plenum sprawy wyjątkowej szkodliwości mijającej się z prawdą statystyki. Niedopusz-

ki mechanizm trzeba odpowiednio przygotować i wprowadzić w życie.

Wojciech Jaruzelski zwrócił też uwagę na to, że silniejszy impuls wymaga zawodowy i służbowy awans kadr bezpartyjnych. Trzeba rozszerzać pole działania i zapewniać awans rzeczywistej najlepszej, niezależnie od ich przynależności. Nowe podejście do spraw gospodarczych — dodał — oznacza zwiększone zapotrzebowanie na inicjatywę i aktywność młodego pokolenia. Nie chodzi oczywiście o to, by kadry sztucznie odmładzać. Ludzie z bogatym doświadczeniem są niezwykle cenni, ale tym cenniejsi, im w szerszym zakresie wspiera ich energia młodych.

Partia — akcentował I sekretarz KC PZPR — nie chce mieć wyłączności na inicjatywę i aktywność. W wyrażeniu opinii nie zamierza być monopolista. Przeciwnie, ważne jest nie kto, lecz co mówi, krytykuje, proponuje. Im więcej głosów, wniosków, inicjatyw nacechowanych troską o dobro Rzeczypospolitej, im szerszy krąg obywatelskiego współuczestnictwa, tym lepiej dla naszego narodu, dla socjalistycznej Polski. Obowiązkiem partii jest stwarzać warunki dla ujawniania takiej właśnie opinii, ich wykorzystywania i wdrażania.

Wojciech Jaruzelski zwrócił na tym tle uwagę, że w istocie cała problematyka gospodarki narodowej jest ściśle związana ze stanem świadomości społecznej, z nastawą, z rozszerzaniem porozumienia narodowego. Obserwujemy — stwierdził — do dziś znaczne postępy w tym dziele, ale nigdy nie będziemy uważać ich za wystarczające. Niezmiennym dążeniem jest tworzenie i wypróbowanie coraz to nowych form i placszczyzn ułatwiających jednolicie społecznej i patriotycznej energii całego narodu. Kolejnym tego potwierdzeniem — podkreślił I sekretarz KC PZPR — było niedawne inauguracyjne spotkanie w Belwedrze, na którym zgodnie z inicjatywą X Zjazdu powołana została Rada Konsultacyjna. Należy odnieść się z uznaniem do tych, którzy mimo odmiennych poglądów i stanowisk; często żywych nadal urazów i licznych wątpliwości, a także rozmyślań środowiskowych nacisków potrafili wnieść się ponad istniejące różnice, potwierdzając, że troska o pomyślenie Ojczyzny jest i pozostaje sprawą nadzrędną.

Na zakończenie I sekretarz KC PZPR powiedział: „dobiega końca rok 1986, rok trudny, ale jednocześnie owocny. Dokumentujemy wielki wkład pracy partii, jej członków, jej instancji. Wojciech Jaruzelski serdecznie podziękował w związku z tym wszystkim członkom partii za rzetelną pracę i społeczną aktywność, za dążenie do satysfakcjonujących nas wszystkich wyników w pracy służącej pomyślności naszego narodu, naszej socjalistycznej Ojczyzny.”

(PAP)

ciąg dalszy ze str. 1

Powiedzmy sobie otwarcie, z punktu widzenia skutków politycznych, działalność podziemia — od dość dawna — przestała być poważnym problemem, mimo wielu zabiegów propagandowych zachodnich rożności i ośrodków dywersji, usiłujących nagłośnić sprawę, tj. wydzierać istnienie struktur podziemnych w Polsce.

Konsekwencją umacniających się procesów stabilizacyjnych w kraju jest systematyczne kurczenie się społecznej bazy przeciwników spadku zaufania do liderów i pogłębiająca się ich społeczna izolacja. Wśród przeciwników socjalistycznej rzeczywistości w Polsce widoczne są pogłębiające się procesy dezintegracyjne, tarcia, spory, co do zadań, taktyki i metod działania. Zwyczajna rywalizacja — nie rzadko o pieniądze i wsparcie z Zachodu. Konsekwencją, a zarazem przejawem tego, jest całkowita utrata możliwości wpływania na postawy i zachowania liczących się grup społecznych. Potwierdziły to np. ostatnie misie. Spokojnie minął grudzień, sierpień, listopad i czerwiec — miesiące obfitujące w wiele rocznic wykorzystywanych dotychczas przez przeciwników. Od dłuższego czasu ulice naszych miast są spokojne.

— Czy intencje władz zostały właściwie zrozumiane? — W zdecydowanej większości nasze społeczeństwo przyjęło te decyzje ze zrozumieniem i aprobatą. Odnotowano również takie głosy za granicą. Reakcja przeciwników naszego państwa socjalistycznego była różna. Grupa skłaniająca się głównie z ekstremalnie nastawionych, niechętnie nastawionych, niechętnie zawodowych awanturników politycznych, przyjęła te decyzje z zaskoczeniem i nerwowością. Pojawili się próby podważania rzeczywistych intencji władz. Usługowano wykazywać, że humanitarna decyzja została wymuszona przez

Zachód, Kościół i opozycję. Następnie przyjęto inną taktykę. Najogólniej mówiąc, spróbowano się ona do podejmowania takich inicjatyw i działań, które pozwoliłyby powrócić ekstremizmowi politycznemu na arenę życia publicznego — w sposób niejako legalny. Odnotowano działania na zasadzie faktów dokonanych. Chodzi o próby reaktywowania różnych struktur b. „Solidarności”.

Nieliczna grupka (znanych po nazwisku) ekstremalnych działaczy b. „Solidarności” próbuje nadać tym poczynaniom pozory masowości. Za wszelką cenę usiłują oni stworzyć nowy wizerunek „Solidarności” — gotowej do działań pozytywnych. Na otwarte podejście władz PRL usiłuje się jednak odpowiedzieć porównawczo otwartością, deklarowaniem gotowości do działań dla dobra kraju. Należy z całą mocą podkreślić, że nie wolno lekceważyć tej fałszywej lojalności. Przy wszystkich deklaracjach otwartości podtrzymuje się jednak konieczność zachowania struktur konspiracyjnych. Jak wiada z tego, fakty przeczą intencjom. Czy można tym ludziom wierzyć? W polityce grzechem największym jest grzechem największym.

Powiedział nam jednak przed chwilą, że działalność podziemia przestała być poważnym problemem? — Z politycznego punktu widzenia tak. Dla resortu spraw wewnętrznych jest nadal problemem. Z naszego punktu widzenia działalność różnych grup konspiracyjnych jest tym groźniejsza, im bardziej przesuwa się ona w kierunku agendalnych powia-

zań z ośrodkami na Zachodzie. Jest to działanie szkodliwe dla interesów Polski bez względu na motyw, jakim się sprawcy kierują i ich skutki.

— Należy postawić pytanie, komu i czemu to ma służyć? — Deklarowanie konspiracyjnego działania jest w dużym stopniu niesprawdzone, zwłaszcza dla sponsorów zachodnich i zawsze w tej sytuacji można sugerować, iż działalność ta jest aktywna i szeroka. Poprzez podziemie można elastycznie odpowiadać oświadczeniami, rezolucjami — na zapotrzebowanie Zachodu, który pragnie w wielu wy-

padkach „polskiego argumentu” o braku stabilizacji. Nie bagatelna przesłanka jest i to, że prowadzenie rzekomej działalności podziemnej jest najlepszym, pretekstem dla żądania i otrzymywania z Zachodu pomocy finansowej i wsparcia. Jak wynika z tego, są to argumenty wyłącznie dla Zachodu. Potwierdzają to fakty, np. przypominamy o ostatni przypadek — próby wzięcia do Polski ze Szwecji urządzeń i sprzętu celem prowadzenia destrukcyjnej działalności. Trudno byłoby formułować wnioski końcowe. Śledzimy w toku. Co wydaje się niewątpliwie? Sprawa wiąże się z bruckim biurem koordynacyjnym „Solidarności” i jej kierownikiem, Jerzym Milewskim. Biuro to odgrywa zasadniczą rolę w organizowaniu akcji o charakterze antypolskim na Zachodzie i przekazywaniu pomocy materialnej dla struktur konspiracyjnych w kraju. Działania te są realizowane przy ścisłej współpracy z ośrodkami dalszej ideologicz-

nej oraz służbami specjalnymi państw zachodnich. Z wiarygodnych danych wynika, że Milewski działa pod parasolem ochronnym i na zlecenie CIA.

Przemysł urządzeń i wydawnictw dla podziemia nie bez przyczyny chyba zbiegł się w czasie z apelami rozpowszechnianymi ostatnio w Stanach Zjednoczonych, a domagającymi się zwolnienia z karnych więzień politycznych — nadal przetrzymywanych w polskich więzieniach. Podają zresztą konkretne nazwiska. Ale o kogo chodzi? O terrorystów z Lublina, którzy zamierzali wysadzić w

powietrze obiekty publiczne, o sprawców zbrodniczego kolejenia 3 pociągów w okolicach Łodzi, o jawnych dywersantów z Krakowa, którzy przygotowywali wyruznie z gazami i związującymi — wymierzone w wielotysięczny tłum — zebrany na 1-majową manifestację. Możliwe następstwa takich działań, trudne byłoby nawet do opisanie. To działanie mogło spowodować śmierć i kalectwo wielu ludzi, w tym dzieci. Absolutny brak wyobraźni co do skutków działania. Jeżeli do tragedii nie doszło — jest to zasługa funkcjonariuszy, którzy w porę ujawnili i nieszkodliwili wyruznie.

— Jakże są zatem w obliczu tych faktów i wydarzeń kierunki działalności resortu w umacnianiu bezpieczeństwa państwa? — Będziemy koncentrować się na rozpoznawaniu planów i zamierzeń przeciwników socjalistycznej Ojczyzny i kontrolować osoby usiłujące prowadzić działalność antypaństwową.

Mówiąc obrazowo, ciężar zadań resortu przesunął się z leczenia objawowego — na zapobieganie. Znajduje to m.in. wyraz w polityce represyjnej, zwłaszcza wobec przestępstw niekryminalnych. Represja pozostaje środkiem koniecznym, ale takim, który należy dozwolac odpowiednio do stopnia zagrożenia i tylko jako uzupełnienie podejmowanych przez władze działań społeczno-politycznych. Jest to uzupełnienie niezbędnych warunków zapewnienia bezpieczeństwa państwa.

Widoczna poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego pozwoliła na złagodzenie rygorów prawnych wobec sprawców niektórych czynów. Znowelizowano kodeks wykroczeń i wiele spraw kierowanych dotychczas do sądów karnych, będą mogły rozstrzygane obecnie kolegią ds. wykroczeń.

Gdy natomiast zawiądują środki oddziaływania profilaktycznego — w stosunku do osób stwarzających realne zagrożenie dla porządku państwa, nie zawahamy się przed sięgnięciem po środki represyjne. Miejmy jednak nadzieję, że nie będzie takiej konieczności.

Pragnę podkreślić jeszcze raz, że szansa została stworzona i istnieje do dnia 31 grudnia 1986 r. w przypadku dobrowolnego zgłoszenia się sprawcy i złożenia oświadczenia o zaniechaniu przestępstwa — postępowanie karne nie wszczynają, a wszczęte — umarzają, a to znaczy, że sprawca nie ponosi konsekwencji karnych.

Przypominam również, że resort nadal aktywnie będzie wypełniał ustawowe obowiązki w zakresie ochrony bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego, a z tego mogą wynikać określone konsekwencje dla osób, które swoim działaniem godzą w interesy państwa i obywateli.

(PAP)

Czasu na taką decyzję pozostało już niewiele

— Czy intencje władz zostały właściwie zrozumiane? — W zdecydowanej większości nasze społeczeństwo przyjęło te decyzje ze zrozumieniem i aprobatą. Odnotowano również takie głosy za granicą. Reakcja przeciwników naszego państwa socjalistycznego była różna. Grupa skłaniająca się głównie z ekstremalnie nastawionych, niechętnie nastawionych, niechętnie zawodowych awanturników politycznych, przyjęła te decyzje z zaskoczeniem i nerwowością. Pojawili się próby podważania rzeczywistych intencji władz. Usługowano wykazywać, że humanitarna decyzja została wymuszona przez

Zachód, Kościół i opozycję. Następnie przyjęto inną taktykę. Najogólniej mówiąc, spróbowano się ona do podejmowania takich inicjatyw i działań, które pozwoliłyby powrócić ekstremizmowi politycznemu na arenę życia publicznego — w sposób niejako legalny. Odnotowano działania na zasadzie faktów dokonanych. Chodzi o próby reaktywowania różnych struktur b. „Solidarności”.

Nieliczna grupka (znanych po nazwisku) ekstremalnych działaczy b. „Solidarności” próbuje nadać tym poczynaniom pozory masowości. Za wszelką cenę usiłują oni stworzyć nowy wizerunek „Solidarności” — gotowej do działań pozytywnych. Na otwarte podejście władz PRL usiłuje się jednak odpowiedzieć porównawczo otwartością, deklarowaniem gotowości do działań dla dobra kraju. Należy z całą mocą podkreślić, że nie wolno lekceważyć tej fałszywej lojalności. Przy wszystkich deklaracjach otwartości podtrzymuje się jednak konieczność zachowania struktur konspiracyjnych. Jak wiada z tego, fakty przeczą intencjom. Czy można tym ludziom wierzyć? W polityce grzechem największym jest grzechem największym.

Powiedział nam jednak przed chwilą, że działalność podziemia przestała być poważnym problemem? — Z politycznego punktu widzenia tak. Dla resortu spraw wewnętrznych jest nadal problemem. Z naszego punktu widzenia działalność różnych grup konspiracyjnych jest tym groźniejsza, im bardziej przesuwa się ona w kierunku agendalnych powia-

zań z ośrodkami na Zachodzie. Jest to działanie szkodliwe dla interesów Polski bez względu na motyw, jakim się sprawcy kierują i ich skutki.

— Należy postawić pytanie, komu i czemu to ma służyć? — Deklarowanie konspiracyjnego działania jest w dużym stopniu niesprawdzone, zwłaszcza dla sponsorów zachodnich i zawsze w tej sytuacji można sugerować, iż działalność ta jest aktywna i szeroka. Poprzez podziemie można elastycznie odpowiadać oświadczeniami, rezolucjami — na zapotrzebowanie Zachodu, który pragnie w wielu wy-

padkach „polskiego argumentu” o braku stabilizacji. Nie bagatelna przesłanka jest i to, że prowadzenie rzekomej działalności podziemnej jest najlepszym, pretekstem dla żądania i otrzymywania z Zachodu pomocy finansowej i wsparcia. Jak wynika z tego, są to argumenty wyłącznie dla Zachodu. Potwierdzają to fakty, np. przypominamy o ostatni przypadek — próby wzięcia do Polski ze Szwecji urządzeń i sprzętu celem prowadzenia destrukcyjnej działalności. Trudno byłoby formułować wnioski końcowe. Śledzimy w toku. Co wydaje się niewątpliwie? Sprawa wiąże się z bruckim biurem koordynacyjnym „Solidarności” i jej kierownikiem, Jerzym Milewskim. Biuro to odgrywa zasadniczą rolę w organizowaniu akcji o charakterze antypolskim na Zachodzie i przekazywaniu pomocy materialnej dla struktur konspiracyjnych w kraju. Działania te są realizowane przy ścisłej współpracy z ośrodkami dalszej ideologicz-

nej oraz służbami specjalnymi państw zachodnich. Z wiarygodnych danych wynika, że Milewski działa pod parasolem ochronnym i na zlecenie CIA.

Przemysł urządzeń i wydawnictw dla podziemia nie bez przyczyny chyba zbiegł się w czasie z apelami rozpowszechnianymi ostatnio w Stanach Zjednoczonych, a domagającymi się zwolnienia z karnych więzień politycznych — nadal przetrzymywanych w polskich więzieniach. Podają zresztą konkretne nazwiska. Ale

25 lat poradnictwa rodzinnego

Rozmowa z dr. med.
TERESA DZIESZKO-LEBENSZTEIN

— Poradnictwo rodzinne w Polsce obchodzi 25-lecie. Jedną z najważniejszych poradni rodzinnej, którą pani kieruje, święci wieki jeszcze nie stuknęło?

— To prawda, ale w listopadzie minęła także „okragła” rocznica: 20-lecie. Tyle też lat pracuję w tej placówce.

— Jak Pani do niej trafiła?

— Miałam specjalizację z położnictwa i ginekologii oraz ukończony kurs seksuologiczny, a ponadto działałam w „Owarystwie Świadomego Macierzyństwa. Dlatego właśnie mnie władze służby zdrowia zleciły zorganizowanie i prowadzenie poradni przy ul. Warszawskiej. Pracowałam tam od początku z psychologiem Janem Szafranem. Zdobylam potem drugą specjalizację, z zakresu seksuologii.

— Minęło dwadzieścia lat, a ciągle w całym regionie jest Pani jedynym seksuologiem „z cenzurą”.

— Ale już kilku lekarzy podjęło specjalizację i jest na najlepszej drodze do jej ukończenia.

— Jacy byli pierwsi pacjenci poradni rodzinnej?

— Bardzo skrepowani, czasem w ciemnych okularach i z reguły z wycinkiem z

„Przyjaciółki” w ręku, bo to właśnie kąciki porad w tygodniach, a potem i Liga Kobiet, kierowały ich do najbliższej poradni rodzinnej. Nie mieli żadnych lub wykazywali bardzo mały zasób wiadomości z dziedziny po-

zglaszały się do poradni „K” w sprawie antykoncepcji i planowania rodziny. Nie miały w tym względzie oporów.

— A dzisiejsi pacjenci?

— Jest ich więcej, przychodzą zaś nie tylko w przypadkach zaburzeń seksualnych i rozluźnienia więzi w rodzinie, ale także z powodu niepłodności. Mamy pacjen-

tko musi być tak, jak w podręczniku. Jeśli coś się nie udaje — przychodzą z prośbą o „leczenie”. A oto inne zjawisko, poprzednio nie notowane: młode kobiety opatrzone doczytały się w publikacjach, że każde zbliżenie powinno zakończyć się u nich orgazmem. Jeśli tak nie jest, „winą” obarczają współpartnera, grożąc wręcz, że wymienia go na innego. Takie agresywne stawianie sprawy

sobienie do życia w rodzinie”, choć reaktywowany w szkole, ciągle kuleje. Wprawdzie, przeskokiśmy 70 nauczycieli, ale nadal nie ma podręcznika, a lekcje odbywają się w ramach godzin wychowawczych, z różnym skutkiem. Zdarza się, że do Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Rozwoju Rodziny przychodzi uczniowie po lekturę, a pani kazała opracować temat. Co sprytniejsi nagrywają wywiady na taśmie.

— Moją dwadzieścia lat, przybyło pacjentów i to oczekujących, choć przez to wciąż nie bardziej szczęśliwych, życie nieświeże problemy, że wspomnę AIDS, a poradnia rodzinna mieści się kątem w konsultacyjnej przychodni przysiatkowej dla kobiet, którą Pani także kieruje.

— Ciągłe czekamy na lokal, w którym można by urządzić poradnię rodzinną interdyplinarną, z pełnoetatowymi pracownikami. Potrzebna jest też wieloletnia poradnia dla młodzi, borykającej się z wieloma problemami, z którymi nie bardzo ma gdzie się udać. I ciągle czekamy na telefon zaufania, starając się choć częściowo brak ten zastąpić naszym telefonem poradni rodzinnej.

— Zyczymy zatem jak najszybszego spełnienia życzeń i gratulujemy Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski otrzymanego na uroczystościach jubileuszowych w Warszawie.

Rozmawiała

ANIELA LABANOW

JAJO
mądrzejsze od kury?

— Czyżby więc to była „wina” publikatorów? — To są następstwa upowszechniania nowych wiadomości. U części osób prowadzą one do wypaczeń i niewłaściwych zachowań. Do posiadanych wiadomości podchodzić trzeba rozsądnie.

— A jak jest z wiedzą rodziców i wychowawców? Czy aby jajo nie jest mądrzejsze od kury?

— Młode pokolenie rodziców, generalnie rzecz biorąc, jest niewspółmiernie bardziej zorientowane i oświecone. Natomiast przedmiot „Przypso-

powoduje frustrację obojga i wiedzę do nerwicy.

— Czyżby więc to była „wina” publikatorów?

— To są następstwa upowszechniania nowych wiadomości. U części osób prowadzą one do wypaczeń i niewłaściwych zachowań. Do posiadanych wiadomości podchodzić trzeba rozsądnie.

— A jak jest z wiedzą rodziców i wychowawców? Czy aby jajo nie jest mądrzejsze od kury?

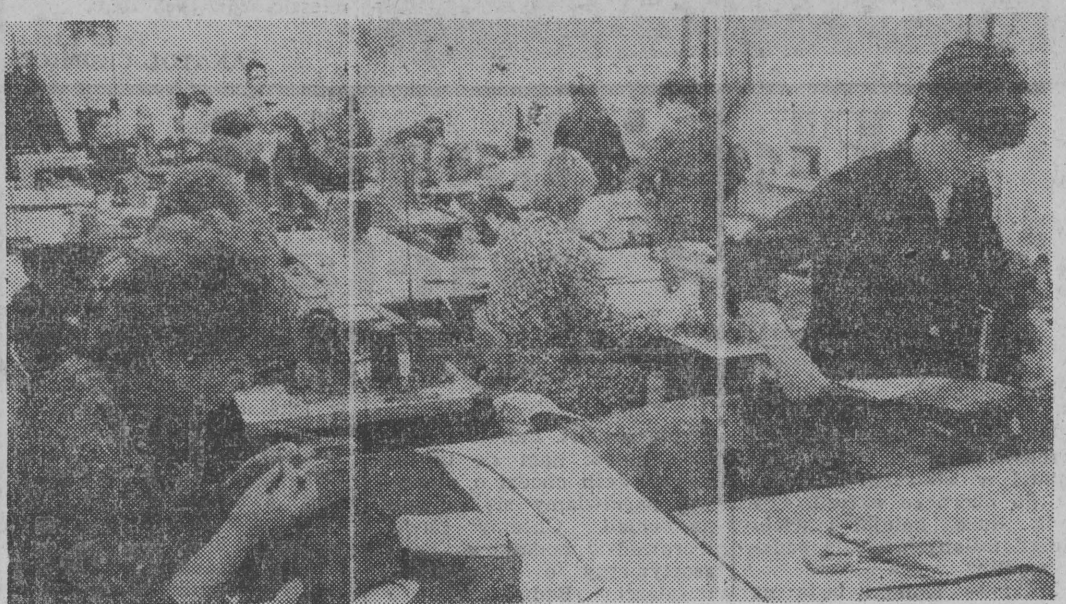
— Młode pokolenie rodziców, generalnie rzecz biorąc, jest niewspółmiernie bardziej zorientowane i oświecone. Natomiast przedmiot „Przypso-

A to ci niespodzianka!

41-letnia Amerykanka z Brook Park, w stanie Ohio, Barbara Kaulnis, która od pewnego czasu uskarżała się na bóle brzucha, dopiero na 20 godzin przed wydaniami na świat córeczki dowiedziała się, że jest w ciąży. Szczęśliwa matka nadal nie może uwierzyć, iż uznana przez lekarzy za bezpłodną, doczekała się wreszcie upragnionej pociechy, Amandy Renie, ważącej 3 kg przy urodzeniu.

Ponieważ lekarze stale jej z uporem powtarzali, że dziecko nie może mieć, wraz z mężem zaadoptowała dwóch chłopców liczących 13 i 9 lat.

Symptomy ciąży, objawiające się przez 9 miesięcy, Barbara Kaulnis tłumaczyła sobie na swój sposób. Nawet przybranie na wadze nie zrodziło u niej wątpliwości co do błędnej diagnozy lekarzy.



W nowych pomieszczeniach panie z „Pokoju” znalazły znacznie lepsze warunki pracy.

Krawieckie problemy

Krótkie serie
na dłuższą metę

KILKA miesięcy temu przedstawiliśmy bieżące problemy i przyszłościowe przemyślenia zalogi Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Pokoju” w Białymstoku. Czy przez ten czas zmieniło się coś na lepsze; czy złożone poprzednim razem deklaracje przeżesa — Lechosława Auro-na, znalazły pokrycie w rzeczywistości?

Niedawno ponownie odwiedziłem „Pokoju”, ale... już w nowych pomieszczeniach: do budynku przy ul. Przejazd dobudowano segment, w którym znalazła znacznie lepsze warunki pracy i socjalne spora część zalogi oraz zarząd. Mimo to „zagęszczenie” się nieco, bo stara część poddana jest teraz modernizacji, wykonywanej przez rzemieślników z „Wielobranzowej”. Przedstawiciel, który ma kosztować 9 mln zł (w tym dobudowa piętra) przeciągnie się do maja przyszłego roku. Do końca bm. wykonany zostanie stan surowy.

Zarząd przeniósł się tu z pomieszczeń przy ul. Warszawskiej, gdzie od miesiąca działa już mały zakład produkcyjny, w którym 20 osób szyje krótkie serie odzieży, według wzorów opracowanych przez własnych projektantów. Można sądzić, że były one udane, gdyż ponad tysiąc modnych męskich spodni z wełny w „jodełkę” poszło jak świeże bułki. Szybko też sprzedano damskie spodnie ze sztruku oraz dwa rodzaje kurtki dla pań. Planuje się otworzyć przy ul. Warszawskiej firmowego sklepu.

W spółdzielni narzekano na zarobki. Dzięki zastrzeżeniu kryteriów jakościowych i zwiększeniu norm udało się w ciągu kilku miesięcy dodać załozde trochę grosza. Trzeba jej również oddać sprawiedliwość, że dbała o interes firmy. Gdy zagrożony był plan i półroczna br., wielu pracowników, szczególnie tych związanych z firmą od dawna, nie zawahało się zrezygnować przez kilka kolejnych miesięcy z większości wolnych sobót. Wśród innych można wymienić: Irenę Słowicką, Helenę Horodenską, Władysława Gołowskiego, Janinę Paszko, małżeństwo Zofię i Henryka Białokoz, Marię Kuczyńską i Wandę Dudenko.

Wyeksportowano ok. 11 tys. damskich spodni do USA. Kupująca je, za pośrednictwem branżowej centrali „Polcotex”, firma z oceną przyznała „Pokoju” specjalną premię za do brą jakość chcąc przedłużyć kontrakt, w tym wypadku zrzuciła na siebie część kosztów. Wobec tego spółdzielnia dowiedziała się, jak sprzedaje się w USA

wyprodukowane przez nich spodnie: za dwukrotnie wyższą cenę, niż płaćli nam Amerykanie. Widać, że nasze centrale handlu zagranicznego niekiedy „obracają” nieudolnie wytworzonym w Polsce towaram.

Krawcy z „Pokoju” wystali też ok. 18 tys. garniturów do ZSRR. Za uzyskane odpisy dewizowe jeszcze w tym roku spółdzielnia otrzymała trzy nowoczesne maszyny krawieckie. Zwiększenie eksportu o 11 proc. umożliwiło podniesienie płac zalogi o 10 proc.

Rozpoczęto również przekazywanie Zarządowi Budynków Mieszkalnych dwóch bloków przy ul. Parkowej, należących

MKS „Zorza”

KOREANCZYCY prawdopodobnie skorzystają z przysługujących gospodarzom uprawnień i program sportowych Igrzysk Olimpijskich w Seulu wzbogacony zostanie o tae-kwon-do jako dyscyplinę pokazową. Czy zdobędzie ona prawa olimpijskie? To już odrębna sprawa. Dwunastoletniej dziewczynki stawiającej pierwsze kroki w tej dalekowschodniej sztuce walki jest to podkórko obojętne. Sala łomżyńskiego Liceum Ogólnokształcącego rozbrzmiewa rytmicznymi gardłowymi komendami, po których dzieciaki z zapalem, i na razie jeszcze nieporadnie, wyrzucają do przodu i na boki kończyny, przyjmując nakazane pozycje układy.

MASOGI, CZYLI:
BACZNOŚCI

Jerzy Miller, który przejął z rąk Macieja Maciebocha szkolenie tae-kwon-do w MKS „Zorza”, jest człowiekiem pełnym optymizmu i wiary. Przynajmniej w rozwój sekcji. Chętnych do uprawiania tego sportu jest sporo, ale też i pierwsza selekcja pod kątem sprawności fizycznej, koordynacji ruchów powoduje, że odpada dwóch na trzech zgłaszających się. W listopadzie w sekcji rozpoczęło treningi ponad trzydzieści dziewcząt i chłopców. Praktyka ubiegłych lat do wiodła, że po roku zostanie z tej grupy najwyżej kilkanaście osób.

Założeniem tego pierwszego okresu szkolenia jest wykształcenie obowiązkowości i

dotychczas do spółdzielni i obciążających jej kasę. Na „pożegnanie” z nimi wykonano tam wymianę instalacji c.o., sporządzono nową dokumentację techniczną, jeden z domów uzyskał nowe pokrycie dachu. Projektanci otrzymali zadanie podpatrywania upodobań klientów, orientowania się w najnowszych trendach światowej mody. Muszą być zorientowani na bieżąco, a niewielkie partie odzieży można będzie bardzo szybko wprowadzić do własnego sklepu.

MICHAŁ PIEKAREK

Fot. ANATOL CHOMICZ

dyscypliny przy jednoczesnym rozwinięciu sprawności ogólnej. Treningi są dosyć intensywne i tak korygowane, by sam ćwiczący przełamał barierę psychiczną niemożności, by znając swą słabość wierzył, że jest w stanie dane ćwiczenie wykonać, by przewyciężyć ból. Jest to więc zmaganie się z sobą, budowanie twardości wewnętrznej, doskonalenie się.

mi Polski włącznie. I nie dziwnego skoro Polski Związek Karate uznaje Łomżę za czwartą pod względem znaczenia ośrodek tae-kwon-do w kraju, z niezłymi efektami rywalizacji z takimi potentatami jak Lublin, Olsztyn i Warszawa, a przed Gdańskiem. Dla porównania w Lublinie działa 12 sekcji, a w każdej szkolenia prowadzi 3-4 instruktorów — w Łomży ist-

nieje tylko jedna sekcja z jednym instruktorem.

Od 1983 r. łomżyńskie wracają z medalami z każdego mistrzostw Polski. Tę pasję rozpoczął mistrzowski tytułem Konrad Zaręba, a brązowymi medalami — Marek Lewkowicz i Darek Joachimowski. Wszyscy wychowanek Macieja Maciebocha, niegdyś młodzi koleżanki obecne trenera — Jerzego Millera. Po roku przerwy z kolejnych mistrzostw w Lublinie złoty medal przywiózł Andrzej Kłopotowski, srebrny — Jarosław Car. W tym roku po złoto pojechał obaj. Car jednak nie stanął na macie ze względu na nadwagę, a Kłopotowski los (przy pomocy organizatorów) skazał

„Usportowienie” karate i tae-kwon-do, stworzenie nowych stylów walk (kix-bro-xing), a zwłaszcza uczynienie z nich na Zachodzie intratnego show-biznesu zawodowców, oderwało od nich pozytywne i deodową. Ale mimo to przykład łomżyńskiej sekcji udowodnia, że sport doskonali nie tylko ciało. Młodzi zawodnicy MKS „Zorza” to także dobrzy uczniowie, albo jak Konrad Zaręba, Marek Joachimowski i Andrzej Kłopotowski — studenci.

CZAJAJET — ZNACZY:
UWAGI

Na łomżyńskich „uważają” już na wszystkich zawodach tae-kwon-do. Z Mistrzostwa-

Wysokie napięcie

Przebudowa linii średniego napięcia w OLEKSINIE (gmina Brańsk), elektryzowała nie tylko właścicieli gruntu, na którym mają stać stopy, lecz: również zainteresowane urząd-

W pewien pochmurny, listopadowy dzień, ekipy specjalistów zaczęły zwozić elementy linii na pola Władysława i Eugeniusza Olechwirowiczów. Ci dowiedzieli się, że na ich gruntach staną cztery słupy oraz tzw. trójki, czyli rozgałęzienie. Zostali poinformowani też, że wyrazili na to zgodę, co potwierdzili własnoręcznym podpisem (?)

Od tego czasu gospodarze poculi się jakby rzeczywiście podłączono ich do linii wysokiego napięcia... Władysława Olechwirowicz rozpoczął wędrowkę po urzędach.

— Dla mnie, wiejskiej kobiety, jest to droga cierniowa, lamentuje zrozpaczona gospodyni. — Posłałam do gminy, a oni do mnie z wyrzutami, że jestem tu drugi raz i pytają, czy krowy wydołają i obrażać zrobiłam. Mówię, że owszem zrobiłam i mleko zawiozłam do zlewni. Na to urzędnicy powiedzieli, że mleka nie piją, tylko wódkę.

Tak rozmawiali z wiejską kobietą w urzędzie. Powiedzieli jeszcze, że „linie buduje się zgodnie z prawem” i żeby nigdzie nie chodziła, bo nie ma załatwić...

— Ale ja nie zrezygnowałam. Ktoś mi poradził, żeby pójść do przedsiębiorstwa, które buduje te linie. Mam od nich pismo: „Przedsiębiorstwo Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Rolnictwa w Białymstoku” Podlaskim informuje, że:

„Linia średniego napięcia we wsi Oleksin na odcinku od stupa 53 do 56 jest zaprojektowana prawidłowo pod względem technicznym, po istniejącej miedzy, zgodnie z istniejącym podkładem geodezyjnym. Prawomocne zezwolenie na budowę wydał w

dnia 23.V.1986 r. UW w Białymstoku. Zmiana trasy linii, przesunięcie jej na inną miedzę spowodowałoby ustawienie części słupów na gruntach innych sąsiadów (...) Jeżeli Obywatelka w określonym terminie dostarczy pisemne zgody sąsiadów, potwierdzone przez Urząd Gminy w Brańsku”, to korekta budowy będzie możliwa...

Tak więc lokalizacja słupów na gruntach sąsiadów wymagała ich zgody; natomiast w przypadku Olechwirowiczów nie jest ona konieczna. Do takiego wniosku doszli gospodarze i — mimo niepowodzeń — kontynuowali interwencje. Napisał zażalenie do Wydziału Planowania Przestrzennego. Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Spowodowało to przyjazd ekipy zainteresowanych na miejsce.

— Czy pani nie wiedziała, kto podpisał zgodę na taką lokalizację słupów? Słoty wsi — poinformował ją ktoś z komisji. Usłyszawszy to słoty „dał nogę” z pola.

— To nie taki waski pasek — mówi ktoś z przybyłych. — A gdzie jest miedza?

— Miedza nam niepotrzebna, sąsiadujemy z bratem i od trzydziestu lat jej nie ma. A ów pasek ziemniaczy 15 metrów — odpowiada gospodyni. Gdy postawi się słupy, nie będzie można ciągnikiem obrócić. Dlaczego u jednego gospodarza mają być wszystkie, lepiej ten ciężar rozłożyć na kilku — broni swe grunty właścicielka.

— Po obejrzeniu pola, ekipa udała się do sąsiada. Mv za nimi — opowiada gospodyni. — Ale oni przy nas rozmawiać nie chcieli.

Za jakiś czas przyjechał naczelnik do wsi. Prosił sąsiadów, aby zezwolił na budowę „trójki” na jego polu. Odmówił. Przebudowa linii została wstrzymana. Olechwirowiczowie na razie nie obrócili swoich gruntów. Sprawę jakby zawieszono na jakiś czas.

Władysława Olechwirowicz zapytał słoty o ten nieszczyśny podpis. W odpowiedzi usłyszał niemiłe słowa.

— Nie p... babo, nie wiadomo czego chcesz...

— Nie poddałem za was, ja tylko podpisałem zgodę na przesunięcie linii. Teraz naczelnik będzie was wywłaszczał z tych gruntów. Poda do sądu — pocieszył.

Gospodarze żyli tyle lat spokojnie, nikomu krzywdy nie czyniąc. Teraz wychodzi na to, że muszą się wadzić z urzędami. Dowiadują się, że są zawiadą w pozytywnych pracach. Słoty opowiada we wsi, że takim jak oni, po prostu trzeba odciąć linie, pozabawiać prądu. I będzie spokój.

Olechwirowiczowie, mimo tylu nieprzyjemności, postanowili bronić gruntów. Jest to hektarowy obszar najlepszej, najbardziej urodzajnej ziemi w całym gospodarstwie. Rodzą się na nim pszenica i buraki. O piachy by nie walczyli. Zresztą — ich zdaniem — sprawa ta od początku nie jest załatwiona właściwie. Po pierwsze: ktoś za nich wyraża zgodę na piśmie, po wtóre — nie nie wiedzą o terminie rozpoczęcia prac. Przyjechały samochody, straszały zaborem miedzy, ale nie ma. Orke robita SKR za niemałe pieniądze. Rolnicy nie mogą zgodzić się z tym, że przebudowa linii elektrycznej odbywa się „zgodnie z przepisami” i że nie nie da się zmienić. Mimo to Olechwirowiczowa walczy, czy ona, słabo piśmienna kobieta wgrza z tyłami urzędami, (dz)

Bezsłresowe wychowanie

Godzina 16. W autobusie toki niemiłosierny. Na jednym z siedzeń rozwała się roślina kaktusowa, obok stoi wylegająca matka. Gdy do pojazdu wsiadła starszuszka z laską, jeden z pasażerów zwrócił się do rodzicielki:

— Może by pani syn ustąpił miejsca starszej osobie?

— Proszę nie robić takich uwag przy dziecku, ja wychowuję swego syna bezstresowo — oburzyła się matka.

W tym momencie student czytający sportową popołudniówkę, złożył flegmatycznie gazetę, wyjął z ust żutą gumę i przykleił mamusi do czoła.

— Jak pan śmie, co za to-

buz, cham! — rozległ się krzyk.

Proszę pani, ja byłem właśnie wychowywany bezstresowo — odrzekł z uśmiechem student.

Pasażerowie, z zainteresowaniem oglądający scenkę, ryknęli straszyną śmiechem. Krztusili się i płakali z radości. Zaniepokojony kierowca zatrzymał się z pytaniem, co się dzieje z tytu pojazdu.

Kierowca z pasażerów opowie, dzieła mu całą historię i wtedy autobus zaczął trząść się ze śmiechu razem z kierowcą.

Mamusia z wychowywanym bezstresowo synkiem wysiedli na najbliższym przystanku. (a)

KRAMIK BZIKÓW

ROZWIĄZANIA
KRAMIKA BZIKÓW

NAGRODY

zamieszczonego w „GW” nr 283 z 10 grudnia br.

WIRÓWKI:

A-szczyt, B-cukier, C-istota D-bokser, E-zapasy, F-kareta, G-tapeta, H-brudza, I-kapota, J-zalotka, K-skrzep, L-dzikus, E-tercja, M-esteta, N-klaser, O-luksus.

KALAMBUR:

MERKURY

KWADRAT MAGICZNY:

obszar, brzana, szarak, zaruba, anabar, rakarz;

Za prawidłowe rozwiązania KRAMIKA rozlosowaliśmy trzy nagrody książkowe. Szczegółowe uśmiechnęło się do Katarzyny Zalewskiej ze wsi Duchny Stare, Jarosława Łapińskiego z Czarnej Białostockiej oraz Agnieszki Piaskowskiej z Białegostoku.

Nagrody prześlemy pocztą.

P.S. Chociaż obcywalimy rozwiązania „KRAMIK” zamieszczać w czwartki, musieliśmy zrobić odstępstwo. Również odpowiedzi na zadania z nr 294 z 17.XII.1986 r. znajdują się dopiero w numerze z 29 grudnia. (bm)



Krystyna Orlambio i Elżbieta Święcińska prezentują spodnie oraz kurtki z maderi i „wycieruchy” z teksasu.

Wegetarian z przymusu

Przed sądem w Sydney stanął 49-letni Lindsay Walker, z zawodu prawnik, oskarżony o zabicie nie się nad żoną w odwecie za serwowanie mu posiłków jedynie wegetariańskich.

Walker, bynajmniej nie zdeterminowany faktem wyrocznia mu przez dołowe sprawy sądowe, oświadczył podczas procesu, że, jeśli ta nie zrezygnuje z oferowania mu jaskini posiłków, oskarżony zwierzył się Wysokiej Izbie, że po co najmniej 6 latach skazania go przez żonę na diecie wegetariańskiej, w końcu nie potrafił utrzymać nerwów na postoju, kiedy pewnego dnia na śniadanie otrzymał sok marchwiowy, a obiadu nie doczekał się w ogóle.

„Moje stanowcze żądanie, by posiłki były pożywne, systematycznie ignorowano” — użalał się Walker w sądzie. „Przyznaję, że uderzyłem żonę i jestem przekonany, że to się powtórzy”. Sędzia wyraził dużo zrozumienia dla podanego, którego nie skazał, nawet mimo uznania przez samego Walkera swej winy.

Oskarżony wyszedł z sądu bez wyroku, a jedynie z nakazem przyswojenia zachowywania się względem połowicy przez okres 12 miesięcy. Sędzia uznał, że w tej niecodziennej sprawie, możliwy jest wyłącznie taki salomnowy wyrok.



Królowa kwiatów - róża

PRZYSŁOWIE chińskie mówi: jeżeli chcesz przeżyć jeden dzień szczęśliwie, zaprosz przyjaciół na przyjęcie, jeżeli parę lat — ożeń się, jeżeli całe życie — zostań ogrodnikiem i uprawiaj różę.

Właśnie — uprawiaj różę, cieszyć się z przyjęcia zasadzonych krzewów, z ich wzrostu, a przede wszystkim z pięknych, o niepowtarzalnej urodzie i zapachu kwiatów.

Historia róży sięga w głąb starożytności. Według mitologii greckiej narodziła się ona z piany morskiej wraz z Afrodytą, boginią miłości. Pierwsze wzmianki o różach znajdują się w pismach Herodota i Homera. Herodot, opisując ogrody króla Midasa, wspomina o rosnących tam różach, których kwiaty miały

aż 60 płatków. Można więc przypuszczać, że już wówczas uprawiano różę o kwiatkach pełnych. W Grecji znany był zwyczaj wieńczenia różami zwycięzców, zarówno wojennych, jak i sportowych.

Na podstawie „Historii naturalnej” Pliniusza, można wnioskować, iż w starożytnym Rzymie technika uprawy róż stała na dobrym poziomie. Galazkę różę ze złota z kwiatem wysadzonym brylantami papież wręczał tym, którzy odznaczali się chwalebny czynami i miłosierdziem. 150 lat temu cesarz Brazylii Pedro z okazji swego ślubu z księżniczką Amelią ustanowił Order Róż, chcąc w ten sposób uczcić piękno i wdziek swojej żony. Od tego czasu róża została Królową Kwiatów.

Powszechne teraz w ogrodach różę szlachetną są wielokrotnymi mieszańcami, uzyskanymi w wyniku krzyżowania róż dzikich z odmianami róż chińskich i bengalskich. Przekształcenie się róży dzikiej w jej współczesną formę świadczy, jak daleko idącym przemianom ulegać może roślina dzięki działalności człowieka.

W międzynarodowym spisie róż zarejestrowano około dwudziestu tysięcy odmian tych kwiatów, ale w Polsce uprawiamy ich znacznie mniej, około pięciuset.

Na działce możemy zasadzić każdą odmianę, która się nam podoba. Wybierając różę należy zwracać uwagę na pokrój krzewu, jego zdrowotność. Gdy chcemy traktować różę jako materiał na kwiat cięty, musimy zwracać uwagę na ciągłość kwitnienia, trwałość po ścięciu i oczywiście zapach.

OGRODNIK



JERZY BRODZIUK

PHSR „AGROMA” BAZA ZBYTU CZĘŚCI ZAMIENNYCH w Lipkach k. Czarnej Białostockiej PILNIE ZATRUDNI

1. Głównego Specjalistę ds. Spedycji i Magazynów
2. Kierowników działów
3. Kierowników Magazynów Handlowych
4. Magazynierów Magazynów Handlowych
5. Maszynistę lokomotywy
6. Kierownika autobusu
7. Referentów ds. Spedycji
8. Referentów ds. Handlowych
9. Konserwatora c.o. i wod.-kan.
10. Robotników magazynowo-transportowych.

Reflektujemy na pracowników o pełnych kwalifikacjach zawodowych posiadających kilkuletni staż pracy.

Przedsiębiorstwo zapewnia codzienny, dogodny dojazd do pracy na trasie: Białystok – Czarna Białostocka – Lipki i z powrotem.

Kandydaci winni zgłaszać się do Bazy w Lipkach k. Czarnej Białostockiej tel. 750-872 lub 750-718.

k 6575-1

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANO-„NAREW” w ŁOMŻY

ZATRUDNI

magazyniera – wymagane wykształcenie średnie ze znajomością zagadnień obrotu materialowego, magazynowego oraz odbyta służba wojskowa.

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zakładowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, pok. 215 lub telefonicznie 62-31 wewn. 462.

k 6483-00

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w ŁOMŻY

Zatrudni pracowników

na następujące stanowiska:

1. Głównego Energetyka – wymagane wykształcenie wyższe o kierunku energetycznym i 5-letni staż pracy
2. Zastępcy Głównego Energetyka – wykształcenie wyższe o kierunku energetycznym i 5-letni staż pracy
3. Specjalistę energetyka – wyższe wykształcenie o kierunku energetycznym i 3-letni staż pracy
4. Mistrza warsztatu automatyki – wykształcenie wyższe i 5-letni staż pracy lub średnie i 8-letni staż pracy w zawodzie automatyka
5. Technologów przetwórstwa spożywczego, wykształcenie wyższe i 5-letni staż pracy w przemyśle spożywczym
6. Zootechnika na stanowisku technologa w wytwórni pasz. Wymagane wykształcenie wyższe kierunkowe oraz 5-letni staż pracy
7. Ekonomistów z wykształceniem wyższym i 3-letnim stażem pracy
8. Specjalistę agrotechnika z wykształceniem wyższym
9. Elektromonterów i automatyków – wykształcenie średnie lub zawodowe.

Dla pracowników wymienionych w pozycjach 1-6 przedsiębiorstwo zapewnia mieszkanie w okresie 3-6 miesięcy od podjęcia pracy.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Służby Pracowniczej – tel. 24-51 w. 13.

k 6461-00

rózne

CTHE „Unitra-Serwis” Pogotowie OTVC Kolor, tel. 958 – soboty 8-15. k 6000-00

AKORDEON Weltmeister 96 basów – sprzedam. Wiadomość: Augustów, tel. 38-72. p 2648-1

PIANINO – sprzedam. Białystok, ul. Podwójnego 12 m 91. g 6741-1

KROSNÓ m. Szajner i na dwa kołachy skąd owce! (brak) pl. motorowa, nowa – sprzedam. Janów k. Sokółki, nr tel. 134. p 2649-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi TOMKIELOWI z powodu zgonu

składają: Zarząd, Rada i współpracownicy PZS. k 6577-1

Wyrzy szerzego współzucia Dr. GRZEGORZOWI RABIEDZE z powodu śmierci

składają: współpracownicy z Woj. Przychodni Stomatologicznej. g 6756-1

Wyrzy głębokiego współzucia Koleżance WANDZIE SZOKA z powodu śmierci

składają: Prezydium i współpracownicy TPJ w Białymstoku. k 6569-1

Wyrzy głębokiego współzucia Kol. JUSTYNIE GRABOWSKIEJ z powodu śmierci

składają: dyrektora, Rada Zakładowa Zyr. i Gonimdu i współpracownicy. k 6572-1

Wyrzy głębokiego współzucia Czesławowi BUCHOWSKIEMU z powodu śmierci

składają: dyrektora, POP i pracownicy Gł. i Zakł. Zdr. w Sejnach. k 6576-1

Wyrzy głębokiego współzucia Chor. szt. BAZYLIEMU ADAMOWICZOWI z powodu zgonu

składają: współpracownicy ze Studium Wójkowskiego AMB. g 6750-1

Wyrzy współzucia i żalu

Kol. ANNE DAKOWICZ z powodu śmierci

składają: dyrektora, organizacja społ. polit. i współpracownicy ZPP „Pasmanta” w Białymstoku. k 6567-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. EDWARDOWI WROBLOWI z powodu śmierci

składają: Rada Wojewódzka, Prezydium i pracownicy. k 6571-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. EDWARDOWI WROBLOWI z powodu śmierci

składają: Rada Wojewódzka, Prezydium i pracownicy. k 6571-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

Wyrzy szerzego współzucia Kol. Zdzisławowi RODZINIE z powodu zgonu byłej pracownicy

składają: dyrektora, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku. k 6573-1

UWAGA!!! UWAGA!!!

SPECJALNE ZAKŁADY
SYLWESTRÓWE
– 31 grudnia 1986 r.

TOTALIZATOR SPORTOWY

typujemy 5 z 45 – kupony 5-zakładowe
Nie ograniczone wygrane pieniężne!!!
Wszystkie złożone kupony biorą udział

- w losowaniu dodatkowych, atrakcyjnych nagród:
- 10 samochodów osobowych FSO 1500 standard
- 5 ciągników URUSO C-330
- 3 komputerów Unipolbit w zestawie z monitorem, pamięcią i emulatorem
- 15 samochodów osobowych FIAT 126p 650E standard
- 6 wygranych pieniężnych po 250.000 zł.

Z KUPONEM TOTO W NOWY ROK!!!

k 6556-1

AUTOMAT do lodów – sprzedam. Stalów, tel. 57. g 6734-1

ROWER kolarski wioski, nowy – sprzedam. Augustów 27-89. g 5873-1

WŁOSY długości 70 cm kupię. Dobrze zapłacić. Suwałki, tel. 48-43. g 5872-1

PIEC c.o. SKA 30 m kw. powierzchnię ogrzewalną, rury Ø30 – Ø40, dołarkę dwustanowiskową, pastuch elektryczny – sprzedam. Białystok, ul. Dębnińska 18/2. g 6747-1

GARAŻ – sprzedam. 413-059. g 6707-1

JAMNIKI rodowodowe – sprzedam. Tel. 217-81. g 6745-1

DOM w Rutkach, 1 ha lasu – sprzedam. Wiadomość: Chojnowski, Rutki, ul. Tatarski Szary 29 lub Łomża, tel. 56-43. g 6618-1

DOM z placem pod budowę – sprzedam. Wiadomość: Łomża, Zdrojowa 109. g 6624-1

SAMOCHOŁ Tarpan (1974 r.) i silnik rotacyjny, dwupokładowy – sprzedam. Krzysztof Mościński, Kobylin Kruszwica, p-l Kobylin Borynny, woj. łomżyński. g 6738-1

DOM, budynek gospodarczy, samochód Żuk (blaszak) – sprzedam. Szczuczyn, Senatorska 20a. g 6566-00

ROBURA z silnikiem C-350, maszynę oraz komorę segregującą i przewracającą – mało sprzedam. Białystok, ul. Główna 3/6. g 6737-1

ZAMIENIE Urus 3P lub MF 353 (fabrycznie nowe) na MTZ fabrycznie nowy lub mało używany. Wiadomość: Bogusław Jakubowski, Międzyrzec, poczta 16-504. Małkowska – Ruda. p 2622-0

MŁOCARNIE MSB 8, młynek kamienowy – sprzedam. Dątkowiec 3, gm. Mońki. g 6729-1

CIAGNIK C-330 – sprzedam. Skłodowski 12, gm. Korycin. g 6731-1

ROZTRZASACZ obornika dwuosobowy w sporcie 210 i laury dla przewracarki – mało sprzedam. Białystok, tel. 37-92. g 6744-1

CIAGNIK T-25 (1983) stan dobry – sprzedam. Lech Gajdzin, 16-41 Szyszki, woj. suwalskie. g 6743-1

CIAGNIK Ursus C-40-11 – sprzedam. Wiadomość: Wołńska, Przesieki gm. Jedwabne. g 6621-1



NAJPRACZYW-
NIEJSZY
UPOMINKIEM
ŚWIĄTECZNYM
I NOWOROCZNYM

PREMIOWY BON OSZCZĘDNOŚCIOWY PKO

Premiowy bon oszczędnościowy daje szansę wylosowania wysokiej premii pieniężnej.

Premiowy bon oszczędnościowy PKO można nabywać po 1.000 zł lub w odcinkach częściowych po 500 i 250 zł.

Bony nie są oprocentowane, natomiast co 6 tygodni uczestniczą w losowaniach premii w wysokości:

300.000, 150.000, 100.000, 30.000 i 3.000 zł

NAJBLIŻSZE LOSOWANIE – 31 GRUDNIA 1986 ROKU.

Sprzedaj i wykup bonów prowadzi wszystkie powszechnie kasy oszczędności, oddziały zintegrowane (NBP-PKO), Filie NBP oraz upoważnione agencje PKO i urzędy pocztowe.

Blizsze informacje w PKO.

ZAPRASZAMY

k 6480-1

SNOWIAZALKE WC-5 w dobrym stanie oraz przewracarkę – przekształć – sprzedam. Wiadomość: Ruczał, Grzegorz, zam. Stary Kornik 22 gm. Dubiczka Kerkiewne. p 2604-1

